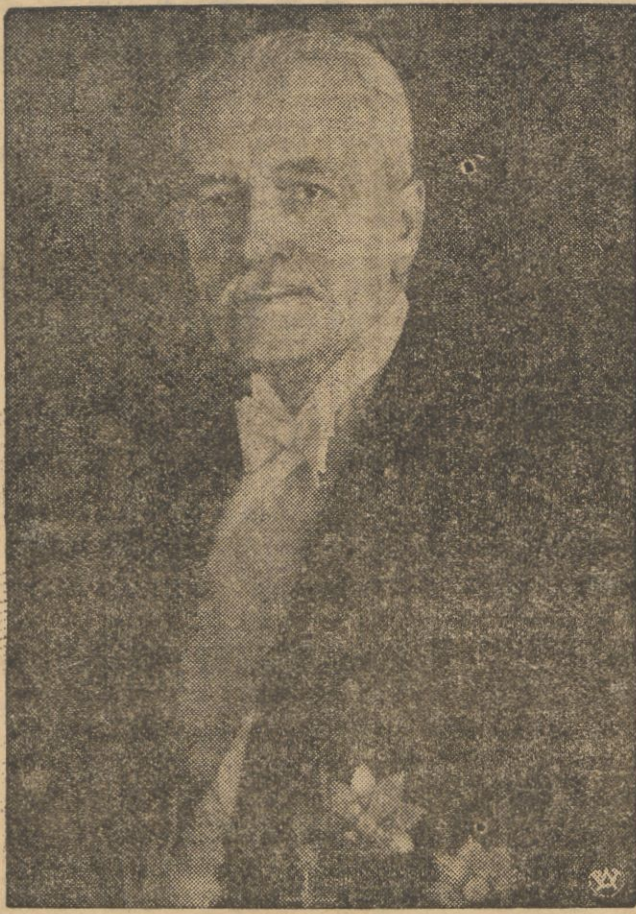


KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński



Niepodległość jednocy, nie dzieli

Nie pióro dyplomatów w Wersalu, ani łaska Ententy, tylko bagnety legionistów i wydarty okupantom rękami P. O. W. oręż niemiecki wypisały w księdze historii datę 11 listopada 1918 r.

„Dnia 6 sierpnia 1914 r. rzucono ziarno. Dnia 11 listopada 1918 r. ruń wzeszła. I od dnia tego rośnie Polska Nowa, Polska inna, niżli ta, nad którą zatrasnięto wieko niewoli”.

Kto to napisał i gdzie?

Nie będziemy dziś cytowali żadnych nazwisk, oprócz jednego, żadnych indywidualnych zasług, bo...

Bo za dużo mieliśmy dawniej a mamy i dziś sporów o nazwiska o zasługi.

Czytajmy dalej! Mniejsza o to czyje słowa, skoro prawdziwe.

„O cóż szli walczyć ci, co szli

walczyć. O wolność narodu? Tak. Ale naród — to jest wspólna wola, która działa dla wspólnych ukochań. Musi istnieć jakiś własny, wspólny, do innych niepodobny ideał życia i człowieka — a głęboka podświadomość potrzeba urzeczywistnienia tego ideału stanowi o prężności i mocy narodu. Ci, co w dniu 11 listopada szli ludem dobrowolnie zaciężnym pod rozkazy Piłsudskiego — szli nie tylko dla obrony swoich domostw, ale po stokroć więcej dla zdobycia owej nieznanej krainy, która była Polską ich marzeń, Polską ich ukochań.

I niechaj nikt nie kłamie — to nie sprawa demokracji, czy monarchii, nie sprawa reformy rolnej albo nie-tykalności własności prywatnej, ani zmienne co stulecie zagadnienia ustrojowe — były ową siłą, co dźwigała

raz po raz ludzi do beznadziejnej walki. Było to coś głębszego — potrzeba oczyszczenia charakteru narodowego jak miecza — ze rdzy. Każdą zaletę ze rdzy wady z niej i na niej wyrosłej — wydobyć. Oczyszczyć bujność z warcholstwa, dobroć ze słabości, zdolność z niedbalstwa, impet z niewytrwałości, dumę z próżności, wytrzymałość z lenistwa. Inna Polska, na której zdobycie ruszał szary lud żołnierski 11 listopada 18 r., to miała być Polska zamieszkała przez innego człowieka. Człowieka uczciwego i silnego, prostego i męznego, łagodnego i twardego. Prócz wojny o granice i wolność rozpoczynała się tak samo ważna, jeśli nie ważniejsza wojna o duszę narodu.

Stać nas dziś na to, by wstecz się obejrzeć i zdać sprawę z lat minio-

nych. Lata te dały nam granice wytknięte i obronne, wzmocniły pokój, ugruntowały gospodarkę — zapewniły niezależność. Czy dały także i tamten triumf największy, czy zmieniły duszę narodu?

Walka nie jest skończona. Ale jest zaczęta. To, co nieśli w tornistrach, jako marzenie na pół dzieciinne młodzi chłopcy, maszerujący szarymi ulicami Warszawy w listopadowym wietrze — to poprzez zmagania ciężkie przestało być marzeniem młodzień-
czym. Stało się wielkim, szerokim prądem płynącym przez Polskę. Wolno i należy w dniu uroczystego obrachunku pominąć spory i waśnie. I wówczas powiedzieć trzeba, że prąd ten zagarnia stopniowo całą powierzchnię życia, że nie zatrzymuje się u murów politycznych fortec, że zło-

bi sobie drogę poprzez wszystkie zapory, że wydobywa całą Polskę z przeszłości ku przyszłości, ze słabości ku sile”.

Prąd, który zgarnia stopniowo całą powierzchnię życia, który wyprowadza ze słabości ku sile zatrza granice, które dawniejszą słabość utrzymywały.

Ten prąd wyszedł z Obozu, który terminologia polityczna przezwała Obozem Niepodległościowym, ale gdy spełni swe zadanie, nie ostanie się podział na Oboz Niepodległościowy i inne obozy, nie ostaną żadne podziały.

Taki jest cel ewolucji niepodległej Polski, taki sens dnia 11 listopada 1937 r. i dzisiejszej wspólnej manifestacji wojska i młodzieży. Taka przyszłość zbliża się ku nam.

Hołd wojska pamięci wielkiego Marszałka w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). Dziś w godzinach wieczornych wojsko złożyło w Belwederze hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z frontu pałacu belwederskiego zwisają flagi o barwach narodowych

Ustawione po środku wejścia popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego tonie w powodzi wieńców i kwiatów, składanych przez dzień dzisiejszy w Belwederze.

Na specjalnie ustawionych ławkach zasiadła obok frontu pałacu delegacja weteranów i weteranów 1863 roku.

W oczekiwaniu na przybycie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydzę, zgromadziła się na dziedzińcu belwederskim generalicja, korpus oficerski i delegacje warszawskich szkół podchorążych. Obok ustawił się szwadron honorowy szwoleżerów.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na dziedziniec belwederski o godz. 20.20 Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz w otoczeniu generalicji. Zgromadzone oddziały salutują.

Marszałek zbliża się do pałacu belwederskiego, staje i wśród niezmiernej ciszy padają słowa Naczelnego Wodza:

„WZYWAM WSZYSTKICH TU OBECNYCH, BY W SKUPIENIU ODDALI HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”.

Werble grają głucho...

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Marszałek bierze wieniec z białych i czerwonych róż ze wstęgą o barwach „Virtuti Militari” na której widnieje napis: „Józefowi Piłsudskiemu”.

Pan Prezydent RP ofiarował 15.000 złotych na bezrobotnych

WARSZAWA, (PAT). — W związku z zaniechaniem w tym roku wieczorowego przyjęcia na zamku z okazji święta niepodległości 11 listopada, Pan Prezydent R. P. przeznaczył na pomoc zimową dla bezrobotnych 10.000 zł. do dyspozycji komitetu.

Hołd Kaszubów Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj przybyła do Warszawy specjalnym pociągiem delegacja ludności kaszubskiej w liczbie 500 osób, która wrę-

mu — polskie siły zbrojne” i składa go na stopniach pałacu.

Dwuminutowa chwila ciszy.

Po złożeniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz opuszcza Belweder.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. ofiarował z własnych funduszy zł. 5000 na pomoc zimową dla bezrobotnych do dyspozycji komitetu.

czyła P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom obywatela honorowego m. Wejherowa oraz dary.

Prof. dr. J. Alexandrowicz — wicemin. ośw.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. mianował dyr. departamentu prof. dr. Jerzego Alexandrowi-

cza podsekretarzem stanu w Min. W. R. i O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Odznaczeni w dniu 11 listopada

Na dzień 11 listopada pozawymienionymi na str. 5-tej odznaczeni zostali przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Orderem Odrodzenia Polski:

Wielką Wstęgą za wybitne zasługi na polu pracy społecznej ks. biskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński i Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska.

Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymali: dr. Stanisław hr. Badeni, ks. dr. Franciszek Barda biskup, ks. dr. Karol Franciszek Radoński biskup, Stefan Skierski, superintendent kościoła ewang-ref., ks. biskup Szlagowski, prezes Najwyż. Tryb. dr. Roman Moraczewski, Józef Lipski ambasador polski w Berlinie, Kajetan Dzierżykraj - Morawski podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, dr. Edward Raczynski ambasador w Londynie, Mehoffer prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Krzyż Komandorski otrzymali m. in. dr. Wł. Dzięwulski prof. zwyczaj. U. S. B., prof. dr. Józef Patkowski prorektor U. S. B., dr. Bronisław Rydzewski emer. prof. U. S. B., Maria Rodziewiczówna.

Krzyż Oficerski otrzymali: ks. Adam Sawicki kanclerz Kurii Metropolitalnej w Wilnie, Zygmunt Wendt plk. dyplomowany.

Krzyż Kawalerski otrzymali: dr. Michał Brensztejn bibliotekarz USB, Witold Houwald rolnik w Mejszago-
le, pow. wil.-trocki, ś. p. Wacław Świętorzecki rolnik z Jachimowsz-

czynny, Wacław Studnicki kierownik archiwum państwowego w Wilnie, Ludwik Pięgutkowski radca Okręgowej Izby Kontroli w Wilnie.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali m. in. Kazimierz Okulicz Dyrektor Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów (b. długoletni redaktor naczelnego naszego pisma), Leon Radziwiłł z Nieświeża, J. Paciorkowski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Poza tym Pan Prezydent podpisał zarządzenie nadające 2584 osobom odznaczenia niepodległości. Zarządzenie to zostanie ogłoszone w Monitorze Polskim w dniu 11 listopada.

Wojewoda Grażyński u Marszałka Śmigłego-Rydzę

Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda Grażyński i został przyjęty na dwugodzinnej audencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydzę.

W czasie audencji była mowa o akcji konsolidacyjnej wśród młodzieży polskiej oraz o poczynaniach komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych.

Min. Spaak nie utworzył nowego rządu

BRUKSELA, (PAT). — Po audencji u króla Spaak oświadczył, że król zwolnił go z misji tworzenia nowego gabinetu.

